

Sygn. akt III AUa 413/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Beata Górską (spr.)                |
| Sędziowie:      | SSA Anna Polak<br>SSA Barbara Białecka |
| Protokolant:    | St. sekr. sąd. Edyta Rakowska          |

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 r. w Szczecinie

sprawy K. R.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

przy udziale H. R.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 czerwca 2018 r. sygn. akt VI U 682/17

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 413/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z 12.10.2017 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego od 1.01.1991 roku do 31.12.1996 roku oraz w zakresie ubezpieczenia emerytalno – rentowego od 1.01.1991 roku do 31.12.1996 roku.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła K. R., domagając się jej zmiany oraz ustalenia, że w powyższym okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników. Wskazała, że od 18.01.1982 roku do 31.12.1996 roku była zatrudniona w (...), a od 23.07.1986 roku do 3.11.1996 roku przebywała na urlopie wychowawczym i za ten okres nie były za nią odprowadzane składki na ubezpieczenia. Ubezpieczona podała, że gdyby pracownica organu rentowego

P. G. błędnie nie poinformowała jej, że spełnia warunki do uzyskania emerytury z KRUS, to skarżąca i jej mąż nie przekazaliby synowi K. R. gospodarstwa rolnego. Nadto, KRUS powinien jeszcze w 2004 roku na mocy ustawy z 2.04.2004 roku poinformować odwołującą o konsekwencjach równoległego podlegania ubezpieczeniem w KRUS i ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia. Zdaniem ubezpieczonej, decyzja KRUS jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zasadą lojalności państwa względem obywateli oraz zasadą dobrej administracji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc, iż w spornym okresie ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia, a zatem powinna być wyłączona z ubezpieczeń społecznych rolników w oparciu o art. 52 ust. 1 ustawy z 20.12.1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 83a ust. 1 ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zainteresowany H. R. poparł stanowisko ubezpieczonej.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

K. R. urodziła się (...). Od 18.01.1982 roku do 31.12.1996 roku była zatrudniona w (...) w N. jako referent do spraw ekonomicznych w pełnym wymiarze godzin pracy. W okresie od 23.07.1986 roku do 3.11.1996 roku przebywała na urlopie wychowawczym. Od 1985 roku do 1988 roku podlegała ubezpieczeniom rolniczym. Następnie w 1991 roku wznowiono podleganie ubezpieczeniom rolniczym przez skarżącą. Pismem z 1.07.1993 roku pozwany poinformował skarżącą, że realizację obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników przejęła Placówka Terenowa KRUS. W dniu 21.09.2017 roku K. R. i H. R. darowali synowi K. R. gospodarstwo rolne.

Decyzją z 26.09.2017 roku Prezes KRUS stwierdził ustanie ubezpieczeń społecznych rolników dla K. R. i H. R. z dniem 21.09.2017 roku. W dniu 5.10.2017 roku ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o emeryturę rolniczą. Do wniosku dołączyła świadectwo pracy z 31.12.1996 roku dotyczące okresu zatrudnienia w (...) w (...). Decyzją z 24.10.2017 roku Prezes KRUS przyznał H. R. emeryturę rolniczą od 1.01.2017 roku. Decyzją z 26.10.2017 roku Prezes KRUS odmówił ubezpieczonej wcześniejszej emerytury rolniczej. Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie podlegało oddaleniu. Jako podstawę prawną Sąd wskazał przepisy art. 52 ust. 1 ustawy z 20.12.1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.2017, poz. 2336; dalej jako USR) w zw. z art. 83a ust. 1 ustawy z 13.10.1998 roku (Dz.U.2017, poz. 1778). Sąd I instancji wyjaśnił, że zgodnie z art. 7 ust. 1 i 16 ust. 3 USR, z mocy ustawy ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega rolnik lub domownik jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Pojawienie się zatem innego tytułu ubezpieczenia, w szczególności tytułu pracowniczego, skutkuje objęciem takiej osoby z mocy ustawy innym ubezpieczeniem - ubezpieczeniem powszechnym. W przypadku pracownika - objęcie obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym następuje od dnia nawiązania stosunku pracy i trwa do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej). Z treści art. 5 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 7 ust. 1 i 16 ust. 3 ustawy, wynika pierwszeństwo powszechnego ubezpieczenia społecznego przed ubezpieczeniem społecznym rolników. W razie zaś zaistnienia okoliczności, które mają wpływ na podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników, jak i w przypadku zmiany tych okoliczności, ubezpieczony rolnik obowiązany jest - z mocy art. 37 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - zawiadamiać o nich KRUS w ciągu 14 dni, nie czekając na wezwanie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczność, że ubezpieczona dopiero składając wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej dołączyła do wniosku świadectwo pracy potwierdzające zatrudnienie w spornym okresie. Skutkiem tego zachowania ubezpieczonej było stwierdzenie przez KRUS ustania ubezpieczenia społecznego rolników za okres podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. O tym, że tytuł do ubezpieczenia społecznego rolników wnioskodawczyni ustalił pozwany dowiedział się dopiero w wyniku postępowania o przyznanie emerytury

rolniczej. Zasadą natomiast jest, że dany okres podlegania ubezpieczeniu nie może być liczony dwukrotnie, tj. do prawa do świadczenia z systemu powszechnego oraz do prawa do świadczenia z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Dlatego też organ rentowy w chwili ustalania, czy ubezpieczony spełnia przesłanki do przyznania prawa do świadczenia sprawdza okresy podlegania ubezpieczeniom również w innych systemach i dopiero wówczas ustala czy dany okres został zaliczony do okresu uprawniającego do świadczenia w tym systemie. Wobec tego okoliczność czy skarżąca już wcześniej okazywała pracownicy KRUS swoje świadectwo pracy, a nawet to czy do wniosku o emeryturę dołączyłaby świadectwo pracy czy też nie, pozostaje bez znaczenia dla sprawy bowiem KRUS i tak w toku postępowania o przyznanie emerytury rolniczej z urzędu ustaliby, iż w spornym okresie ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) w N..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy prawidłowo ustalił okresy podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniu społecznemu rolników i słusznie uznał, że w spornym okresie ubezpieczona nie podlegała z mocy prawa temu ubezpieczeniu. Ustało ono bowiem w chwili podjęcia przez wnioskodawczynię zatrudnienia i objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu w ZUS, a właściwie z upływem kwartału, w którym to zdarzenie nastąpiło (zgodnie z art. 3a ustawy w ówczesnym brzmieniu). Sąd I instancji podkreślił, że sytuacji tej nie zmienia przy tym fakt opłacenia przez wnioskodawczynię składek ubezpieczeniowych w KRUS za tenże okres. Zdaniem Sądu, przyjmując taki tok rozumowania, należałoby uznać, że każde nienależne opłacenie składek na ubezpieczenia społeczne bez tytułu ubezpieczenia (a za takie uznać należy składki KRUS opłacone przez wnioskodawczynię w okresie podlegania przez nią powszechnym ubezpieczeniom społecznym) prowadziłoby automatycznie do zaliczenia do stażu uprawniającego do świadczenia okresów, za które składki takie zostały opłacone. Pogląd taki jest nieuprawniony i nie znajduje oparcia w żadnych przepisach regulujących prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, czy to powszechnego czy rolników. Ani opłacenie składek za okresy niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, ani wydanie - w następstwie niewiedzy organu o fakcie zatrudnienia wnioskodawczyni w spornym okresie - nie powoduje uznania, że wnioskodawczyni w spornym okresie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników i doliczenia tego okresu do wymaganego stażu ubezpieczeniowego, od którego zależy prawo do emerytury rolniczej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że skarżąca i jej mąż mieli prawo dobrowolnie rozporządzać własnym majątkiem, zaś powody dla których ubezpieczona zdecydowała się przekazać swój majątek na rzecz syna w okolicznościach niniejszej sprawy pozostają bez znaczenia.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne świadectwo pracy ubezpieczonej z 31.12.1996 roku, z którego wynika okres podlegania przez nią powszechnym ubezpieczeniom społecznym. Zeznaniami ubezpieczonej i zainteresowanego, co do okoliczności związanych z przekazaniem gospodarstwa rolnego K. R. oraz co do okoliczności zatrudnienia w (...) w N. w spornym okresie, sąd dał wiarę, albowiem zeznania te wzajemnie się uzupełniały tworząc logiczną całość, a nadto znalazły potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie w postaci świadectwa pracy i aktu notarialnego, które to dokumenty sąd uznał za wiarygodne w całości. Zeznania ubezpieczonej i zainteresowanego co do okoliczności rzekomego wprowadzenia skarżącej w błąd przez pracownicę pozwanego P. G., są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem decyzja KRUS ma charakter deklaratoryjny, a w toku postępowania o przyznanie emerytury rolniczej KRUS z urzędu zwróciłby się do ZUS w celu ustalenia czy skarżąca nie podlegała powszechnym ubezpieczeniom społecznym i kiedy, i wówczas ustaliby, że w spornym okresie podlegała ona ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) w N.. Na podstawie art. 227 K.p.c. sąd oddalił zatem wniosek dowodowy o przesłuchanie P. G. w charakterze świadka.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się także do kwestii udzielania stronie błędnych informacji w postępowaniu administracyjnym, w czym skarżąca upatrywała zasadności swego odwołania. Sąd wyjaśnił, odwołując się do poglądów orzecznictwa, że udzielenie stronie mylnej informacji o przepisach prawnych dotyczących załatwianej sprawy stanowi wprawdzie naruszenie przepisów prawa, określających obowiązki urzędnika, nie może jednak prowadzić do wydania decyzji, której treść jest ściśle związana z wyraźnie sformułowanymi przepisami prawa, determinującymi w określonym stanie faktycznym treść rozstrzygnięcia, wyłączającym tzw. luzy decyzyjne (uznanie administracyjne i interpretację wyrażeń niedookreślonych, luki w prawie), wbrew tym przepisom. Wydana bowiem

wbrew wyraźnemu nakazowi lub zakazowi ustawowemu decyzja musiałaby być uznana w takiej sytuacji za nieważną, jako wydana z rażącym naruszeniem prawa. Sąd ten wyjaśnił również, że odrębnym zagadnieniem jest sprawa odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną skarżącemu na skutek błędnej informacji udzielonej mu rzekomo przez urzędnika, jeśli fakty takie istotnie miały miejsce. Ewentualnego odszkodowania skarżący może dochodzić przed sądem cywilnym na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym. Przekazanie stronie informacji dotyczącej wykładni prawa przyjętej przez organ rentowy nie może oznaczać niedopuszczalności zmiany interpretacji z uzasadnionych względów. Organ administracji, także organ rentowy, jest bowiem zobowiązany do ścisłego stosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, a odstępianie od wcześniejszej wykładni nie może być uznane za oczywiste naruszenie zasad określonych w art. 8 K.p.a. i art. 2 Konstytucji RP.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona. W wywiedzionej apelacji zarzuciła jednocześnie rozstrzygnięciu naruszenie:

a) art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, iż przedłożone KRUS przez K. R. (podczas składania wniosku o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej) świadectwo pracy jest nowym dowodem lub ujawnioną okolicznością istniejącą przed wydaniem decyzji, która ma wpływ na to prawo lub zobowiązanie, podczas gdy: ww. świadectwo jedynie potwierdzało wiedzę jaka znajdowała się w posiadaniu KRUS o pozostawaniu ubezpieczonej w stosunku pracy, a to z tego względu, iż na Karcie Ewidencyjnej Ubezpieczonego będącej we władaniu KRUS znajdowała się adnotacja, iż K. R. w latach 1989-1990 została wyłączona z ubezpieczenia rolniczego, a jako przyczynę wyłączenia wskazano „praca” [od 01.01.1989 do 31.12.1990], co w konsekwencji nie powinno skutkować ustaniem jej ubezpieczenia rolniczego w okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego;

b) art. 62 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, iż KRUS skutecznie poinformował K. R. o: zmianie przepisów dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników oraz o konieczności poinformowania KRUS-u o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i zmianach tych okoliczności;

c) art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, iż dowód z przesłuchania pracownika placówki terenowej KRUS w Ś. - p. K. G. jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy ww. świadek został powołany m.in. na okoliczność zapewniania K. R. przez KRUS, iż przysługuje jej prawo do wcześniejszej emerytury rolniczej na podstawie okazywanych ww. pracownikowi przez odwołującą się dokumentów na długo przed złożeniem przez nią wniosku o przyznanie emerytury rolniczej, jak i na okoliczność braku poinformowania jej o prawnych skutkach równoczesnego podlegania ubezpieczeniu w KRUS i w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych, a zatem na okoliczności mające istotne znaczenie w nin. sprawie;

d) art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż ubezpieczona była zobowiązana poinformować KRUS o pozostawaniu w stosunku pracy, podczas gdy KRUS posiadał o powyższym wiedzę, i to już od momentu swojego powstania, co w konsekwencji nie powinno skutkować ustaniem jej ubezpieczenia rolniczego w okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego;

Nadto apelująca zarzuciła błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

a) uznaniu, iż KRUS dowiedział się o pozostawaniu K. R. w stosunku pracy dopiero przy składaniu przez nią wniosku o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej, podczas gdy:

- KRUS taką wiedzę posiadał już od momentu swojego powstania [takowa informacja znajdowała się na Karcie Ewidencyjnej Ubezpieczonego];

- K. R. jeszcze przed złożeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę w placówce terenowej KRUS w Ś. okazała swoje świadectwo pracy pracownikowi organu, co w konsekwencji nie powinno skutkować ustaniem jej ubezpieczenia rolniczego odwołującej się w okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego;

b) pominięciu okoliczności, iż przyczyną wyłączenia K. R. z ubezpieczenia rolniczego w latach 1989-1990 było pozostawanie przez nią w stosunku pracy, która to okoliczność ma istotne znaczenie w nin. sprawie, gdyż rodzi pytanie z jakiego względu KRUS w 1991 r., po dwuletnim okresie jej wyłączenia z ubezpieczenia rolniczego, wznowił je;

c) uznaniu, iż K. R. dopiero składając wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej zaoferowała KRUS-owi świadectwo pracy potwierdzające zatrudnienie w spornym okresie, podczas gdy ww. świadectwo zostało okazane pracownikowi placówki terenowej KRUS w Ś. na długo przed złożeniem ww. wniosku, co w konsekwencji nie powinno wywoływać dla odwołującej się negatywnych skutków prawnych, gdyż ta działała w zaufaniu do organu rentowego;

d) uznaniu, iż ubezpieczenie rolnicze K. R. ustało w chwili podjęcia przez nią zatrudnienia i objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w ZUS, podczas gdy odwołująca się podjęła zatrudnienie w dniu 18 stycznia 1982 r., tj. w czasie gdy ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin nie wyłączała K. R. z ubezpieczenia rolniczego, a czyniła to dopiero ustawa z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym i to z mocą od dnia 1 stycznia 1989 r.;

e) uznaniu, iż trudno przyjąć aby pozostawanie przez ubezpieczoną w zatrudnieniu na pełen etat jako referent można by uznać za działalność mającą charakter marginalny, przynoszącą niewielki dochód, podczas, gdy odwołująca się od 1985 r. pozostawała w związku z małżeńskim H. R. i od tego czasu prowadziła wraz z nim gospodarstwo rolne w S., tj. nie świadczyła pracy na rzecz (...) w N., zaś w latach 1986 -1996 przebywała na urlopie wychowawczym w ww. miejscowości, wychowując w ww. okresie sześćoro dzieci;

Mając powyższe na uwadze apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie, że K. R. podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu od 1 stycznia 1991 r. do 31 grudnia 1996 r. Ewentualnie apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelująca wniosła także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania apelacyjnego, a w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca wskazała między innymi, że w 1991 roku KRUS z własnej inicjatywy wznowił odwołującej ubezpieczenie rolnicze. Wobec tego ubezpieczona w sposób niezawiniony uznała, iż poprzez uiszczanie składek na ubezpieczenie rolnicze naliczane są jej okresy do nabycia prawa do emerytury rolniczej. Zastosowanie zatem powinna znaleźć zasada ochrony praw nabytych. Ubezpieczona działała w zaufaniu do KRUS, była zapewniana, że spełnia wszystkie warunki do uzyskania wcześniejszej emerytury. Ubezpieczona nie powinna ponosić negatywnych konsekwencji niezajomości przez nią prawa. Okoliczność, iż KRUS nie „dostrzegł” informacji, jaka znajdowała się w jego posiadaniu, nie może skutkować stwierdzeniem ustania ubezpieczenia rolniczego ubezpieczonej za lata 1991-1996. Taki stan rzeczy narusza zasadę zaufania obywateli do organów administracji oraz podważa zasadę państwa prawa. Niewiedza ubezpieczonej co do zmiany zasad podlegania ubezpieczeniu rolniczemu nie była wynikiem niedbałości o własne sprawy, skoro organ rentowy nie podjął w jej przypadku skutecznej aktywności, aby pouczyć odwołującą się o zmienionych postanowieniach ustawy. K. R. nie była zobowiązana do powiadomienia KRUS o pozostawaniu w stosunku pracy, bowiem organ rentowy posiadał w tym zakresie wiedzę. KRUS posiadając informację o pozostawaniu ubezpieczonej w stosunku pracy powinien z urzędu podjąć czynności zmierzające do wyjaśnienia tej kwestii i to już w 1991 r. Odwołująca się od 1985 r. pozostawała w związku małżeńskim z H. R. i od tego roku prowadziła wraz z nim gospodarstwo rolne w S.. Tym samym nie świadczyła pracy na rzecz (...) w N.. Z kolei w latach 1986 - 1996 K. R. przebywała na urlopie wychowawczym. Praca na gospodarstwie była jej głównym zajęciem. Ubezpieczona od 1991 do 2017 r. nieprzerwanie opłacała należne składki, pozostając w przekonaniu, że podlega

obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym rolników w pełnym wymiarze i tym samym naliczane są jej okresy składkowe uprawniające do nabycia emerytury rolniczej. Także sam KRUS traktował ubezpieczoną jak rolnika. Błędne przekonanie odwołującej co do lat 1991-1996 było, w świetle ww. okoliczności, usprawiedliwione.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w całości, jak również właściwie zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego uzasadnienia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacyjnego o zmianę wyroku w kierunku oczekiwanym przez skarżącą.

Treść wywiedziona przez ubezpieczoną apelacji sprowadzała się w zasadzie jedynie do próby wykazania, że K. R. nie powinna ponosić odpowiedzialności za działanie organu rentowego. Cały czas bowiem była zapewniana, że spełnia warunki do przyznania jej wnioskowanego świadczenia, opłacała za sporny okres składki na ubezpieczenie rolnicze, jak również przedłożyła organowi rentowemu świadectwo pracy, z którego wynika, że w spornym okresie została zgłoszona do ubezpieczeń pracowniczych.

Wobec tak zaprezentowanego stanowiska wyjaśnienia przede wszystkim wymaga, że stosownie do art. 37 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, rolnik jest obowiązany, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni zgłaszać Kasie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie oraz informować Kasę o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności. Wobec czego ubezpieczona powinna w tym terminie powiadomić organ rentowy o tym, że była zatrudniona w (...) w N. jako referent do spraw ekonomicznych w pełnym wymiarze godzin pracy. Świadectwo pracy za ten okres ubezpieczona natomiast przedłożyła organowi rentowemu dopiero przy składaniu wniosku o przyznanie jej prawa do emerytury rolniczej. Organ rentowy prawidłowo odmówił ubezpieczonej przyznania świadczenia wskazując, że w tym samym okresie ubezpieczona nie mogła podlegać zarówno ubezpieczeniu rolniczemu, jak i ubezpieczeniu pracowniczemu.

Nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy argumenty apelującej, która wskazywała, że jeszcze przed złożeniem wniosku o przyznanie emerytury informowała KRUS o świadectwie pracy i organ rentowy miał świadomość, że ubezpieczona podlegała w spornym okresie ubezpieczeniom pracowniczym. Zważyć bowiem należy, że organ rentowy badając warunki do spełnienia przez ubezpieczonego warunków do przyznania świadczenia, sprawdza między innymi również okresy podlegania ubezpieczeniom. Nawet jeśli wcześniej ubezpieczona okazywała pracownikowi organu rentowego świadectwo pracy, to i tak w momencie ustalania prawa do świadczenia organ rentowy dokonywał badania okresów ubezpieczenia. Jak natomiast wynika z ustalonego stanu faktycznego, dopiero w tym momencie organ rentowy uznał, że w spornym okresie ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników, bowiem ubezpieczenie to ustало w chwili podjęcia przez K. R. zatrudnienia i objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu w ZUS.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że każda osoba, która funkcjonuje w szczególnym systemie ubezpieczenia społecznego, jakim jest ubezpieczenie rolników jest z definicji rolnikiem (domownikiem rolnika), zatem podejmując, jako dodatkową, działalność pozarolniczą musi liczyć się ze zmianą statusu ubezpieczeniowego i to przede wszystkim na niej spoczywa obowiązek szczególnej staranności podejmowanych działań, by były zgodne z prawem i wolą strony.

Odnosząc się zatem do zarzutu sprzeczności zaskarżonego wyroku z zasadami współzycia społecznego, czy też do zarzutu rażącej niesprawiedliwości tego wyroku, wskazać należy, że w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się art. 5 k.c., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r.,

sygn. III UK 214/10, LEX nr 1095955). Chybione również jest w tym kontekście odwoływanie się do zasad prawa konstytucyjnego i administracyjnego, w tym zasady zaufania obywateli do władzy publicznej, czy też zasady udzielania informacji. Obowiązek organu rentowego, co do pouczenia strony nie jest bezwzględnym wymogiem działania organu, brak bowiem uzasadnionych podstaw dla biernego oczekiwania, że w każdej sytuacji nieznanemu obowiązuje prawo ryzyko ujemnych konsekwencji przejmie organ rentowy, który nie poinformował strony o właściwych dla niej przepisach. Organ rentowy nie ma bowiem możliwości przewidzenia wszystkich możliwych działań prawnych ubezpieczonych.

Wyczerpując argumentację, sąd odwoławczy wskazuje także, że skoro ubezpieczona nie spełniała przesłanek do przyznania wnioskowanego świadczenia, nie można też mówić o ewentualnej ochronie praw nabytych. Bowiem dopiero z momentem spełnienia przesłanek określonych w przepisach prawa można mówić o nabyciu prawa do danego świadczenia.

Niemniej jednak Sąd Apelacyjny dostrzega, że działanie organu rentowego w niniejszym przypadku było niewątpliwie krzywdzące dla ubezpieczonej i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W aktach sprawy brak jest pouczenia dla ubezpieczonej, z którego wynikałoby, że ma obowiązek informowania o niepodleganiu ubezpieczeniu rolniczemu, jeżeli podejmuje stosunek pracy.

Jednakże niedochowanie przez organ rentowy obowiązku informacyjnego nie może przesądzać o wyłączeniu stosowania obowiązujących przepisów prawa w powyższym zakresie, które są bezwzględnie obowiązujące. Zaistniały stan faktyczny nie może prowadzić do sytuacji, w której dana osoba zostałaby objęta ubezpieczeniem społecznym rolników za okres, za który – zgodnie z przepisami prawa – z ubezpieczenia takiego jest wyłączona. Tego rodzaju zaniechania organu rentowego mogą natomiast być niwelowane w drodze procesu cywilnego i dochodzenia stosownego odszkodowania. Nie można bowiem nie zauważyć, że ubezpieczona za sporny okres opłacała składki na ubezpieczenie, których zwrotu – ze względu na przedawnienie – nie może obecnie od organu rentowego uzyskać.

Niemniej jednak samo uiszczanie składek na dane ubezpieczenie nie jest równoznaczne z podleganiem takiemu ubezpieczeniu. Skoro ubezpieczona w spornym okresie podjęła zatrudnienie w (...) i została z tego tytułu ubezpieczona, nawet jeśli w tym czasie korzystała jedynie z urlopu wychowawczego, to nie może oczekiwać, że za ten sam okres objęta zostanie ubezpieczeniami rolniczymi. Niemniej jednak organ rentowy winien czynić starania, które mają na celu informowanie ubezpieczonych o tego typu okolicznościach, że pomimo płacenia przez wiele lat składek na ubezpieczenia rolnicze, w rzeczywistości ubezpieczenie to za ten okres nie przysługuje.

W niniejszej sprawie natomiast ubezpieczona odwołała się od decyzji ustalającej podleganie przez nią w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym rolników. Decyzja ta natomiast ma charakter deklaratoryjny i stwierdza określony stan rzeczy. Oznacza to, że skoro w tym okresie ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom pracowniczym, które mają pierwszeństwo przed ubezpieczeniem społecznym rolników, to brak było podstaw do uznania, że ubezpieczona mogłaby zostać objęta za ten okres ubezpieczeniem społecznym rolników. Zgodnie z art. 7 ust. 1 i 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, z mocy ustawy ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega rolnik lub domownik jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Skoro w spornym okresie ubezpieczona posiadała tytuł do innego ubezpieczenia, tj. pracowniczego, to z mocy ustawy takim ubezpieczeniem została objęta.

Mając na względzie przedstawione rozważania, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górska SSA Anna Polak